

Dorota Degen (Toruń)

Dorota.Degen@umk.pl

Słowa kluczowe: cenzura, wolność słowa, Adam Bromberg, ruch wydawniczy

Key words: censorship, freedom of speech, Adam Bromberg, publishing movement

DWIE EDYCJE KSIĄŻEK I WYDAWCÓW ADAMA BROMBERGA (Z 1958 R.). STUDIUM PRZYPADKU AKTYWNOŚCI URZĘDU CENZURY W PRL¹

W 1958 r. ukazała się drukiem praca *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1957*. Analiza autorstwa Adama Bromberga stanowiła pierwsze tak szerokie omówienie dotyczące ruchu wydawniczego po 1945 r. i na długie lata, dla badaczy rynku książki, stała się obowiązkową pozycją bibliograficzną. Jak się okazało, zrządzeniem przypadku, książka ta – nie tylko ze względu na podjętą tematykę i osobę autora – stanowić może interesujący obiekt badań, prowadzących do poznania mechanizmów kontroli wolności słowa w okresie PRL-u.

Projekt „Książka w Polsce Ludowej”

Potrzeba omówienia prowadzonej w pierwszych, powojennych latach polityki wydawniczej widoczna była w ośrodkach władzy już wcześniej. Co oczywiste, wynikała raczej z przesłanek natury ideologicznej i bieżącej propagandy, niż z potrzeby realizacji celu naukowego. Nie było to jednak zadanie łatwe, ponieważ ocena dorobku pierwszego powojennego dziesięciolecia w tym zakresie budziła – także ówczesnie – liczne kontrowersje. Kierunek przyjętych zmian politycznych i gospodarczych wyraźnie bowiem nie sprzyjał właściwemu rozwojowi polskiej książki.

¹ Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2009–2011 jako projekt badawczy.

Urzeczywistnieniu tych potrzeb służył projekt wydawniczy z dnia 22 listopada 1953 r., przygotowany w Samodzielnym Wydziale Czytelnictwa i Propagandy Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa². Według *Wstępnych wytycznych do planu pracy nad książką pt. „Książka w Polsce Ludowej (1945–1954)”* powstać miał: „Zarys historyczny rozwoju ruchu wydawniczego w dziedzinie wydawnictw książkowych w dziesięcioleciu 1945–1954”, a planowany orientacyjny układ treści zawierał następujące elementy:

1. Od wydawcy.
2. Polityka Państwa w zakresie książki i czytelnictwa [...].
3. Produkcja wydawnictw książkowych w latach 1945–1954 [...].
4. Charakterystyka różnych działów /i grup/ wydawniczych [...].
5. O szacie graficznej wydawnictw książkowych [...].
6. Przegląd instytucji wydawniczych.
7. Działalność Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa.
8. Działalność PP. „Dom Książki”.
9. Udział przemysłu graficznego i papierniczego w produkcji książki.
10. Propaganda książki.
11. Tablice i wykresy.
12. Bibliografia dotycząca książki i ruchu wydawniczego.
13. Wykaz przepisów prawnych dotyczących książki i czytelnictwa.

Zgodnie z przyjętymi założeniami książka, której nakład szacowano na 20 000 egzemplarzy, miała znaleźć się w: „bibliotekach powszechnych (przynajmniej do szczebla powiatowego i gmin miejskich włącznie), w bibliotekach szkolnych i nauczycielskich, w redakcjach, różnych placówkach społeczno-kulturalnych oraz w rękach aktywistów oświatowo-kulturalnych”³. Grupa potencjalnych odbiorców potwierdziła, że planowana analiza była raczej propozycją o charakterze popularno-naukowym, otwartym na stosunkowo szerokiego odbiorcę. Mogła zatem stanowić skuteczne narzędzie kreowania wizerunku polskiego rynku książki, zgodnego z intencją ówczesnych władz odpowiedzialnych za politykę wydawniczą.

Do napisania syntezy projektu „Książka w Polsce Ludowej” miała zostać powołana 3–5-osobowa Komisja Przygotowawcza, odpowiedzialna za organizację współpracy z instytucjami wydawniczymi, także z Komisją Badań przy Sekretariacie Generalnym Rady Czytelnictwa i Książki (odpowiedzialną za dostarczenie „materiału dokumentacyjnego, dotyczącego globalnej produkcji wydawniczej i jej głównych działów”)⁴. Komisji Przygotowawczej powierzono również czuwanie nad

² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa (dalej: CUWPGiK), sygn. 54 (Wstępne wytyczne do planu pracy nad książką pt. *Książka w Polsce Ludowej*).

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

realizacją ustalonego planu prac zleconych autorom oraz dokonanie wstępnej kontroli faktycznej i redakcyjnej gromadzonych materiałów. Wszystkie działania tego gremium miały podlegać kontroli i akceptacji Prezesa Centralnego Urzędu Wydawnictw. Potwierdza to rangę przedsięwzięcia oraz – z racji strategicznego charakteru pracy – obawy o właściwą, zgodną z intencjami władz interpretację faktów.

Cechy zewnętrzne pracy określono następująco: „Objętość: 20–22 arkusze; format: cm. 21x15; papier – ilustracyjny; w tekście – starannie dobrany materiał fotograficzny; poza tekstem – niezbędne tablice i wykresy; całość – ładna szata graficzna, dobra oprawa”⁵.

Determinację inicjatorów potwierdza również przewidywana data ukazania się publikacji. Książka miała być gotowa już w ciągu 7 miesięcy. Niezwykle optymistyczny terminarz zakładał: uzyskanie do 30 listopada 1953 r. ostatecznej akceptacji planu pracy i uzyskanie środków na koszty przygotowania książki do druku; rozpoczęcie działalności Komisji Przygotowawczej od 1 grudnia tego roku; do 15 marca 1954 r. zebranie materiału i wstępne opracowanie redakcyjne; do 10 kwietnia 1954 r. zakończenie opracowania redakcyjnego oraz sporządzenie maszynopisu. Datę ukazania się książki ustalono na 1 lipca 1954 r.⁶

Inicjatywa *Książki i wydawcy*...

Nie zostały odnalezione ślady działalności wyżej wymienionej komisji, jednak osoba Józefa Zaremby wiąże to przedsięwzięcie z najbardziej znaną i najobszerniejszą publikacją na temat polskiego ruchu wydawniczego okresu PRL-u *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej 1944–1957*⁷ autorstwa Adama Bromberga. Książka została wydana w 1958 r. w Państwowym Instytucie Wydawniczym. To właśnie związanemu z tym wydawnictwem, jak również z Centralnym Urzędem Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa (wiceprezesowi ds. księgarstwa w tym urzędzie), Józefowi Zarembie⁸ dziękował autor *Książek i wydawców* – we wstępie do swojej pracy – „za podjętą inicjatywę wydania”⁹.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

⁷ Warto podkreślić, że wcześniej ukazała się praca Adama Klimowicza *Ruch wydawniczy w latach 1944–1953. Próba charakterystyki statystyczno-bibliograficznej* (Warszawa 1954), późniejszego recenzenta II wydania *Książek i wydawców*. Jak zauważa S. A. Kondek to właśnie Klimowicz „dał przykład metody i stylu pisanie o ruchu wydawniczym”. Por. S. A. Kondek, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 1993, s. 10. Można zatem przyjąć, że w swojej książce Bromberg podążył właśnie wytyczoną przez Klimowicza ścieżką.

⁸ M. Czarnowska, *Zaremba Józef*, w: *Słownik Pracowników Książki Polskiej. Suplement II*, red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2000, s. 185.

⁹ A. Bromberg, *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej 1944–1957*, Warszawa 1958, s. 6.

Realizację tak ważnego zadania nieprzypadkowo powierzono ostatecznie „jednemu z najbardziej zaangażowanych i najczynniejszych działaczy ruchu wydawniczego w Polsce Ludowej”¹⁰. Abstrahując od ówczesnej retoryki, należy zaznaczyć, że była to z pewnością postać nietuzinkowa, choć bez wątpienia budząca liczne kontrowersje¹¹. Bromberg od pierwszych lat powojennych był związany z ruchem wydawniczym, początkowo z wydawnictwem partyjnym „Książka” oraz „Prasą Wojskową”. W latach 1947–1948 wykazywał, oprócz działalności organizacyjnej, także dużą aktywność publicystyczną. Analizy jego autorstwa ukazywały się przede wszystkim na łamach „Kuznicy”, „Nowych Dróg” oraz „Odrodzenia”. Zdaniem Stanisława A. Kondka, nie były to jednak prace samodzielne. Według niego Bromberg „korzystał z pracy różnych zespołów, którym władze powierzyły zadanie wcielenia w życie radzieckiego wzorca działalności wydawniczej”¹². Wraz z utworzeniem Centralnej Komisji Wydawniczej w 1949 r. „pisarstwo” Bromberga w zasadzie ustało. Po kilkuletniej przerwie (dopiero w 1955 r.) przygotował pracę magisterską *Produkcja książek w Polsce w latach 1944–1947*, natomiast trzy lata później wydany został tom *Książki i wydawcy*. Konsekwencją zainteresowania sprawami książki była również obroniona w 1964 r. praca doktorska *Ruch wydawniczy w Polsce 1944–1964*, wydana drukiem w 1966 r.¹³ Była to poszerzona i znacznie zmieniona wersja książki z 1958 r.¹⁴ Oba wydania ukazały się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.

Sprawą niejednoznaczną było już wytypowanie instytucji wydawniczej, w której wydano *Książki i wydawców*. Adam Bromberg związany był bowiem od 1953 roku z utworzonym dwa lata wcześniej Państwowym Wydawnictwem Naukowym. Wymieniona praca ukazała się natomiast w Państwowym Instytucie Wydawniczym, w profilu którego znajdowały się przede wszystkim teksty o charakterze popularnonaukowym oraz literatura piękna. To potwierdza, że pierwotnie zamiarem pomysłodawców było przygotowanie zbiorowego opracowania właśnie o charakterze popularnonaukowym. Ostatecznie ukazała się praca dostarczająca materiał statystyczny i obejmująca aż 103 tablice, wyposażona w przypisy oraz indeksy (osobowy i rzeczowy), chociaż o niejednorodnym charakterze¹⁵. Wyjątkowość decyzji potwierdza

¹⁰ Por. opis omawianej pozycji w: „Nowości Państwowego Instytutu Wydawniczego” 1958, nr 2, s. 12-13 (Dział biuletynu *Literatura naukowa i popularnonaukowa*).

¹¹ W 2010 r. ukazała się obszerna biografia poświęcona A. Brombergowi. Jest to niezwykle bogata źródłowo rozprawa, przynosząca szeroką analizę polityki władz PRL wobec kultury i nauki. Por. T. P. Rutkowski, *Adam Bromberg i „encyklopedyści”*. *Kartka z dziejów inteligencji w PRL*, Warszawa 2010.

¹² S. A. Kondek, *Władza*, s. 105.

¹³ Por. T. P. Rutkowski, *Adam Bromberg*, s. 67.

¹⁴ W Państwowym Instytucie Wydawniczym zachowały się karty książki obydwu prac Bromberga, niestety w przypadku pierwszej – z 1958 r. (nr 1423) brakuje recenzji wydawniczych. Wraz z kartą zachowały się natomiast opinie dotyczące wydania z 1966 r. (nr 1373) autorstwa Adama Klimowicza i Józefa Zaremby.

¹⁵ Na specyficzny charakter opracowania z 1958 r. zwracali uwagę również recenzenci drugiego wydania. J. Zaremba podkreślał w swojej opinii, że w pierwszym wydaniu tekst był właściwie komentarzem do tablic. Por. Archiwum Państwowego Instytutu Wydawniczego (dalej: APIW), Adam Bromberg. „Książki i wydawcy”. Wydanie II. Recenzja (autor: J. Zaremba), t. 3073.

zresztą m.in. adnotacja dotycząca ustalenia zasad wynagrodzenia, jaka znalazła się na zleceniu przygotowania II wydania tejże książki: „Uwaga! Praca nietypowa dla książek z profilu PIW-u”¹⁶.

Propozycja Bromberga nie spełniała niewątpliwie wymogów, jakie określono względem planowanej analizy w pierwszym projekcie CUW-u, choć struktura książki zdaje się być zbieżna z układem pracy, której inicjatorem był Centralny Urząd Wydawnictw.

Według przechowywanej w PIW-ie karty nr 1423, robocza wersja tytułu omawianej publikacji brzmiała: *Książka w Polsce Ludowej 1944–1957. Produkcja książek w Polsce Ludowej w latach 1944–1954*. Poniżej wpisano już tytuł, pod którym praca ostatecznie się ukazała: *Książki i wydawcy*. W rubryce dotyczącej autorstwa znajduje się informacja, że praca pierwotnie miała mieć charakter zbiorowy, a za realizację poszczególnych jej części odpowiadać mieli:

- Adam Bromberg (wniosek z dnia 11 marca 1955 r. dotyczący napisania cz. I książki na temat: *Produkcja wydawnicza. Książki w ciągu dziesięciolecia*, ok. 10 ark., termin realizacji 15 kwietnia 1955 r.).
- Adam Klimowicz (m.in. autor opracowania *Ruch wydawniczy w latach 1944–1953. Próba charakterystyki statystyczno-bibliograficznej*, Warszawa 1954), wniosek o napisanie cz. II: *Zagadnienia ruchu księgarskiego w okresie dziesięciolecia*, ok. 3 ark., data wniosku – 27 stycznia 1955 r.; termin realizacji umowy j.w.
- Wiktor Kubar (do 1951 dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Poligraficznego, następnie wiceprezes Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Poligraficznego i Księgarstwa), cz. III: *Zagadnienia produkcji książki w okresie dziesięciolecia*, ok. 3 ark., data wniosku i termin realizacji j.w.
- Bohdan Horodyski (m.in. redaktor „Przeglądu Bibliotecznego” w latach 1949–1965), cz. IV: *Zagadnienia czytelnictwa książki i ruchu bibliotekarskiego w okresie dziesięciolecia*, ok. 2 ark., j.w.

Za scalenie całości odpowiadać miał Stanisław Tazbir (pedagog i działacz oświatowy, faktyczny założyciel Wiedzy Powszechnej). Według karty omawianej książki wniosek o redakcję całości również pochodził z dnia 27 stycznia 1955 r. Określono w nim pierwotny termin realizacji przedsięwzięcia już na 31 maja 1955 r. Kilka dni później (5 lutego 1955 r.) odpowiedni wniosek (nr 62) trafił do CUW-u. Objętość przyszłej publikacji wynosić miała ok. 20 ark., a nakład – 15 tys. egzemplarzy¹⁷.

Koncepcja planowanej książki zmieniała się jednak dynamicznie. Adam Bromberg dostarczył 19 października 1955 r. do wydawnictwa egzemplarz swojego maszynopisu, liczący 322 strony. I to wyłącznie on stanowił podstawę realizowanej publikacji. Pozostałe planowane jej części – według karty książki – wydawnictwo zwróciło autorom bądź rozwiązało wcześniej zawarte umowy. Potrzebę skonsultowania zgodności z wymogami ówczesnych władz potwierdza wpis o przesłaniu

¹⁶ APIW, Zlecenie opracowania redakcyjnego oraz przygotowania do składu książki A. Bromberga „Książki i wydawcy” (wyd. II rozszerzone i uzupełnione).

¹⁷ Por. APIW, Karta książki, t. 1423.

egzemplarza książki na zewnątrz: „29.XII.55 K.C. P.Z.P.R. Turski – Przesył. egz. książki”¹⁸.

O zmianie pierwotnej koncepcji pracy zbiorowej świadczy większa niż zakładana objętość rękopisu Bromberga, późniejszy termin realizacji zobowiązania oraz aneks do umowy z dnia 24 stycznia 1958 r. W wyniku zmiany charakteru planowanej publikacji 6 marca 1957 r. zmodyfikowany został pierwotny nakład pracy z planowanych aż 30 tys. egzemplarzy na 1,5 tys. egz. Ostatecznie tytuł miał więc dotrzeć tylko do wybranego wąskiego grona czytelników. Wyraźnie starano się ograniczyć potencjalny krąg odbiorców pracy, aby „rozrachunkowe” opracowanie Bromberga, balansujące na granicy akceptacji władzy, dotarło tylko do wybranych, świadomych ówczesnych realiów i przygotowanych do lektury odbiorców.

Dział Produkcji PIW 11 marca 1957 r. zawiadomił, że praca została włączona do planu dopiero na r. 1957 (liczyła 18 ark., nakład 1500 egz.), a już 13 stycznia 1958 r., że przesunięto ją na ten właśnie rok (ale z kolejną korektą objętości – do 14,5 ark.)¹⁹. Oznaczać to może, że propozycja Bromberga była „niewygodna”, a opinie o niej na tyle kontrowersyjne, że trwały działania w celu jeszcze lepszego dostosowania pracy do ówczesnych wymogów politycznych. Jest to jednak tylko hipoteza.

Dwie wersje – jedna „metryczka”

Ostatecznie pierwsza znacząca analiza dotycząca powojennego rynku książki (obejmująca swoim zasięgiem okres 1944–1957) ujrzała światło dzienne dopiero w marcu 1958 r. – już jako praca autorstwa samego Bromberga, choć pod redakcją Stanisława Tazbira. Według metryczki książki do składu oddano ją 27 grudnia 1957 r., a do druku podpisano 13 marca 1958 r.²⁰ Inną datę ukończenia pracy nad książką Bromberga zapisano natomiast w karcie książki przechowywanej w PIW-ie. Według niej druk *Książek i wydawców* ukończono dopiero 18 września 1958! Końcowa objętość pracy liczyła 22,6 arkuszy wydawniczych i ukazała się w nakładzie 1,5 tys. egzemplarzy²¹.

Zmianę początkowej koncepcji książki Bromberg tłumaczył, z wrodzoną sobie megalomanią, w uwagach wstępnych następująco:

Książki i wydawcy – według zamysłu inicjatorów – ujrzeć miały światło dzienne w 1955 r. jako zbiór informacji o ruchu wydawniczym dziesięciolecia. Osobiste jednak zaangażowanie się autora we wszystkie niemal sprawy powojennych losów książki uniemożliwiło suchą relację, książka zawiera wiele sądów jak najbardziej osobistych, poglądów i ocen własnych²².

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ A. Bromberg, *Książki i wydawcy*, s. 276.

²¹ Por. APIW, Karta książki, t. 1423.

²² *Uwagi wstępne*, w: A. Bromberg, *Książki i wydawcy*, s. 5.

Określił także przedmiot i cel publikacji:

Praca niniejsza ma ukazać czytelnikowi, jak rozwijał się ruch wydawniczy w Polsce Ludowej. Dla charakterystyki instytucji wydawniczych sięgałem głównie do ich katalogów, zajmując się dorobkiem wydawniczym trzynastolecia szczególnie w kilku wybranych działach bibliograficznych. Prace autorowi utrudniał niezmiernie brak szczegółowych badań nad ruchem wydawniczym w Polsce [...]. Jeśli jednak mimo powyższych trudności zdecydowałem się podjąć tę pracę, to skłoniło mnie do tego przekonanie, że nawet w tak dalekiej od doskonałości formie, wobec braku materiałów o naszym ruchu wydawniczym, może ona spełnić pożyteczną rolę jako przyczynek do historii książki w Polsce Ludowej²³.

Na zakończenie Bromberg dodał:

Praca niniejsza w sposób fragmentaryczny ilustruje osiągnięcia i zaniedbania wydawców w ciągu ubiegłych 13 lat, ich starania o wydanie książek cennych i pięknych, tanich i zajmujących. Chodziło o wskazanie na podstawie faktów, że – mimo wszystkich uchybień – spośród 70 tysięcy książek w nakładzie prawie miliarda wydanych egzemplarzy znaczna przynajmniej część stanowiła trwały wkład do polskiej kultury. Jednocześnie jednak praca niniejsza jest również świadectwem tego, że perspektywy rozkwitu ruchu wydawniczego dopiero zarysowują się przed nami. Rzut oka wstecz był potrzebny bodaj dla uporządkowania faktów i ustalenia – choćby dyskusyjnego – pewnych ocen i uogólnień²⁴.

„Świadectwo” Bromberga nie wszystkim przypadło do gustu. Nieco inaczej intencje autora odczytał cenzor, który w swojej recenzji tak interpretował poddany jego ocenie tekst: „Oceniając polityczną wymowę niniejszej pracy można bez przesady stwierdzić, że ma ona charakter »rozhankowy« (szczególnie I część) i razi (jeśli się weźmie pod uwagę, kto jest autorem) przesadnym »obiektywizmem«”²⁵.

Pomimo dyskusyjności ocen i rozrachunkowemu charakterowi, praca w końcu ukazała się oficjalnie, co ciekawe w zasadzie bez postulowanych przez recenzenta zmian. Formalnie wszystko było w porządku, zgody wydano, ale mechanizmy cenzury prewencyjnej z pewnością nie zadziałały prawidłowo. W obiegu znalazła się bowiem książka na łamach której – jak dowodził urzędnik cenzury – „autor wypowiada szereg sądów, które w świetle aktualnej polityki partii wobec wydawnictw są szkodliwe, gdyż mogłyby paraliżować realizację tej polityki”, a poglądy jej autora „są wyrazem błędnego, liberalnego pojmowania decentralizacji w ruchu wydawniczym”. Dodawał na koniec: „Również niektóre inne problemy budzą pewne zastrze-

²³ Ibidem, s. 5.

²⁴ A. Bromberg, *Książki i wydawcy*, s. 240.

²⁵ Por. recenzja *Książek i wydawców* z 10 IV 1958 r., w: AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (dalej: GUKPPiW), sygn. 603 (68/13), k. 150 (Recenzje i ingerencje w publikacjach nieperiodycznych. Państwowy Instytut Wydawniczy 1958).

żenia. Chodzi tu przede wszystkim o cytowane powyżej sformułowania, dotyczące zalewu literatury radzieckiej na naszym rynku wydawniczym oraz »wycieczek« pod adresem naszego urzędu²⁶.

Jak się dzisiaj okazuje, podjęta została jednak jeszcze jedna desperacka próba – być może wynikająca ze wzmożonego zainteresowania publikacją PIW-u – „poprawienia” dzieła Bromberga. Powstała bowiem alternatywna wersja książki, która do złudzenia przypomina tę dziś ogólnie dostępną, choć już po krótkiej lekturze widać, że jej tekst został dość wyraźnie zmieniony²⁷. Modyfikacje dotyczą przede wszystkim zmiany ujęcia wybranych aspektów polityki wydawniczej, organizacji i uprawnień instytucji odpowiedzialnych za sprawy książki, oddziaływania PZPR na prowadzoną działalność wydawniczą, aktywności urzędu cenzury oraz proradzieckiej orientacji w zakresie produkcji wydawniczej.

Już na początku wtórnej edycji książki Bromberga zasygnalizowano zmianę stanowiska w odniesieniu do interpretacji faktycznej roli, jaką odgrywał w pierwszych powojennych latach GUKPPiW. Dlatego zapis: „Nadzór państwowy nad ruchem wydawniczym sprawował w latach 1945–1947 zasadniczo Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, który poza kontrolą bezpośrednią druków, mimo braku formalnych uprawnień, już od r. 1945 prowadził rejestr wydawców, uzależniając od zarejestrowania się udzielanie zezwoleń na druk książek²⁸ – przybrał w poprawionej edycji następujący sens: „Nadzór państwowy nad ruchem wydawniczym sprawował w latach 1945–1947 zasadniczo Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, który poza kontrolą bezpośrednią druków już od r. 1945 prowadził dla celów ewidencyjnych rejestr wydawców. Rejestracja nie była uzależniona od żadnych warunków wstępnych²⁹. Takie rozdwojenie widzenia powojennej rzeczywistości wydawniczej towarzyszyło obu wersjom *Książek i wydawców* już do końca.

Urzędników raził np. nadmierny obiektywizm wobec dorobku wydawców prywatnych i takie przychylne oceny, jak wystawiana pod adresem „Trzaski, Ewerta i Michalskiego”, które nie zachowały się po drugim spotkaniu omawianej książki z aparatem cenzury. Bromberg jako doświadczony edytor docenił starania tejże oficyny w usuniętych zdaniu: „Rozmach ten i reprezentacyjny charakter encyklopedii i wielkich serii wydawniczych zasługują na uznanie i – nie podjęte dotychczas – próby kontynuacji³⁰.”

Rozbieżności przynosi również interpretacja zapisów odnoszących się do okresu nadmiernej centralizacji i biurokratyzacji na rynku książki (1951–1956). Pierwotnie

²⁶ Ibidem, k. 102.

²⁷ Dwa dotychczas znane mi egzemplarze wtórnej zmodyfikowanej edycji książki Bromberga zachowały się w rękach prywatnych (jeden w posiadaniu autorki tekstu, pochodzący ze zbiorów zbędnych BUW, co świadczy, że ta edycja trafiła również do księgozbiorów bibliotecznych). Dwa kolejne egzemplarze wtórnej wersji przechowywane są także w tzw. magazynie egzemplarzy żelaznych Państwowego Instytutu Wydawniczego.

²⁸ A. Bromberg, *Książki i wydawcy*, s. 21 (w edycji pierwotnej).

²⁹ Ibidem, s. 21 (w edycji wtórnej).

³⁰ Ibidem, s. 74 i 75 – tylko w edycji pierwotnej.

autor określił panujący ówczesnie model jako „system wydawniczego centralizmu biurokratycznego”, jednak – zdaniem cenzury – lepiej brzmiało łagodniejsze określenie, czyli zaledwie zapis: „system nadmiernej centralizacji wydawniczej”³¹. Nie należało również przeceniać roli, jaką odegrał powołany w 1951 r. Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa, dlatego opinia zawarta w pierwszej edycji: „Od zgody CUWPGiK uzależniona zostaje jakakolwiek działalność wydawnicza. Od r. 1951 wydanie każdej pocztówki czy kalendarza wymaga koncesji, której udziela CUWPGiK” została usunięta³². Także za „niedobre” uznane zostały stwierdzenia, że: „Faktyczny nadzór nad pracą Urzędu i jednocześnie – nad każdą z instytucji wydawniczych miał odpowiedni wydział Komitetu Centralnego PZPR, bezpośrednio ingerujący nie tylko w sprawy programowe i redakcyjne, ale również w sprawy organizacyjne, personalne, ekonomiczne” oraz: „Zgodny nacisk Urzędu Wydawnictw i Głównego Urzędu Kontroli Prasy, władz gospodarczych (Ministerstwo Finansów i PKPG) w latach 1951–1953 powoduje całkowite zmonopolizowanie działalności wydawniczej w 20–30 instytucjach”³³. Nieco inaczej pozycję i wpływ wymienionych struktur na rynek wydawniczy określono w „skorygowanym” dziele Bromberga. Tam otrzymujemy tylko skrócony przekaz, odarty już z formuły „oceny”:

Urząd Wydawnictw nie zajmuje się jednak oceną merytoryczną każdej książki – kontrolę tego typu sprawuje jedynie Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Analiza planów tematycznych czołowych wydawnictw zawsze dokonywana była w oparciu o wytyczne i konsultacje Partii. W latach 1951–1953 działalność wydawniczą prowadzi 20–30 instytucji³⁴.

Ostatecznie więc (teza z wersji pierwotnej): „W roku 1956 rozpoczyna się likwidacja centralistycznego organizmu wydawniczego” pod naciskiem cenzury otrzymała brzmienie stwierdzające „ograniczanie tendencji centralistycznych w polskim ruchu wydawniczym”³⁵. Pisząc o nadmiernym funkcjonalizmie w instytucjach wydawniczych, Bromberg zaznaczył, że:

Nierzadko spotykało się w naszych instytucjach wydawniczych wydzielanie czynności stylistycznych, które wykonywał redaktor „stylistyczny”, a nawet (tu fragment usunięty w II edycji) „wydzielanie... redaktorów politycznych w instytucjach wydawniczych, w których redaktorami są specjaliści – technicy, medycy czy agronomowie”³⁶.

Wprowadzone poprawki miały zmienić również jednoznaczny wydźwięk sformułowań odnoszących się do masowego udziału i znaczenia literatury radzieckiej

³¹ Ibidem, s. 37 – w odniesieniu do obu wersji.

³² Ibidem, s. 38 – tylko w edycji pierwotnej.

³³ Ibidem, s. 38 (w edycji pierwotnej).

³⁴ Ibidem, s. 38 (w edycji wtórnej).

³⁵ Ibidem, s. 55 (w pierwotnej edycji) i 54 (w edycji wtórnej).

³⁶ Ibidem, s. 38 – tylko w edycji pierwotnej.

w naszej produkcji wydawniczej. I tak w odniesieniu do braków z zakresie publikacji naukowych i masowych tłumaczeń radzieckiej literatury Bromberg podkreślił: „Wobec odcięcia naszej nauki i wydawców od literatury naukowej innych krajów ogromną pomocą dla nas była tylko literatura naukowa radziecka”³⁷. W edycji wtórnej usunięto już owo niezręczne „odcięcie” i uznano, że: „Wszystkie te potrzeby mogły być szybko zaspokojone dzięki tłumaczeniu literatury naukowej radzieckiej”³⁸. Podobnie, bez niepotrzebnych dygresji, należało eksponować walory literatury radzieckiej w innych działach. I tak, po usunięciu wydawców prywatnych, wydawnictwa państwowe i „pseudospółdzielcze” wyrównują braki w zakresie literatury pięknej, choć jak pierwotnie uznał autor, „głównie dzięki przekładom radzieckim” (usunięto ten fragment). Natomiast w odniesieniu do książek dla dzieci i młodzieży usunięto: „przy pomocy nie zawsze szczęśliwie dobieranych przekładów literatury radzieckiej”³⁹.

Rozmiar wprowadzonych zmian odpowiada, przywoływanej już wyżej, ocenie cenzora, który uznał, że 20% pracy powinno zostać zmodyfikowane⁴⁰. W rzeczywistości wyraźnie zmieniono przede wszystkim (przerabiając zdania, usuwając lub dodając fragmenty) część książki obejmującą rozdziały od drugiego do szóstego (są to s. 24–101, całość pracy liczyła 273 s.)⁴¹.

Wszystkie elementy formalne dwóch edycji pierwszego wydania *Książek i wydawców* zostały zachowane, tj. okładka, karty tytułowe, spis treści itp. Jednakowa jest również metryczka książki. Wykonana została więc mrówcza praca, polegająca na nieznacznej, ale istotnej z punktu widzenia „właściwej” wymowy politycznej, modyfikacji pierwotnego składu. O dokonanej adaptacji świadczy jednakże indeks, który w pierwotnej, niezmienionej wersji został dołączony do poprawionego „składu”⁴².

Trudno powiedzieć, ile egzemplarzy tej wtórnej wersji książki przygotowano (pierwotny nakład liczył 1,5 tys.) i czy zmian dokonał sam Bromberg (choć wiele na to wskazuje) oraz ile – poza egzemplarzami znanymi autorce – ich się zachowało. Nie wiadomo również, w jaki sposób trafiły do czytelników.

Częściowym potwierdzeniem problemów urzędu przy „Mysiej” z książką Bromberga i próby ingerencji już po ukazaniu się pierwszej wersji (zasadniczo nie uwzględniającej uwag cenzorów), poprzez przygotowanie drugiej („skorygowanej” przez cenzurę) są zachowane w aktach urzędu cenzury recenzje i zgody. W ma-

³⁷ Ibidem, s. 28 (w edycji pierwotnej).

³⁸ Ibidem, s. 28 (w edycji wtórnej).

³⁹ Ibidem, s. 29 (w edycji pierwotnej).

⁴⁰ AAN, GUKPPiW, sygn. 603 (68/12), k. 102 (Recenzje i ingerencje w publikacjach nieperiodycznych. Państwowy Instytut Wydawniczy. Od 1 do 216).

⁴¹ Były to nieprzypadkowo rozdziały: *Okres rosnącej przewagi wydawnictw państwowych i spółdzielczych (1948–1950)*, *Centralizacja ruchu wydawniczego (1951–1956)*, *Wydawnictwa zrzeszeń i instytucji katolickich*, *Wydawcy prywatni*, *Literatura społeczno-polityczna*.

⁴² Np. nazwiska *Wnuk* i *Jasienica* w wersji książki zmienionej przez organa cenzury występują na s. 68, a w indeksie odwołują do s. 69 (zgodnie z ich umieszczeniem w pierwotnej wersji, bez ingerencji). Por. A. Bromberg, *Książki i wydawcy* (edycja pierwotna, bez ingerencji), s. 68, 259 i 266.

szynopisie pierwszej recenzji znajdującej się w aktach GUKPPiW (pierwsza teczka z 1958 r.) ręką cenzora (którego podpis nie jest czytelny) zakreślono następujący akapit:

Oceniając ogólnie niniejszą pozycję warto zaznaczyć, że wypełnia ona lukę, wobec całkowitego braku książek z tej dziedziny, ale autor nie ustrzegł się błędów natury politycznej. Uważam, że przez odpowiednie ingerencje niektórych sformułowań w prewencji, pozycja mogłaby i powinna się ukazać⁴³.

Jednak uwagi i sugestie cenzora z niewiadomych przyczyn nie zostały uwzględnione i praca ukazała się w zasadzie w formie zaproponowanej przez autora⁴⁴. Druga recenzja, będąca kopią pierwszego dokumentu i podpisana przez tego samego urzędnika⁴⁵ (znajdująca się w kolejnej, drugiej teście z wykazu za r. 1958), została opatrzona datą – dopiero – 10 kwietnia 1958 r.⁴⁶ Warto również przywołać dwa zachowane wnioski Państwowego Instytutu Wydawniczego – z 21 lutego i 11 marca 1958 r. – kierowane do Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk o zezwolenie na druk. Jeden daje zgodę na druk książki z datą 11 marca i rozpowszechnianie dzieła od 2 kwietnia 1958 r. (według „jedynej” metryczki druk pracy ukończono właśnie w marcu tego roku), a drugi – na druk 12 lub 14 marca, a rozpowszechnianie dopiero od 5 lub 9 września tego samego roku.

W 1966 r. ukazało się oficjalnie drugie wydanie omawianej publikacji *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1964*⁴⁷, z dopiskiem na stronie tytułowej, że jest to „wydanie nowe zmienione i rozszerzone”. W stosunku do pierwszej, powszechnie znanej wersji, tak było z pewnością⁴⁸. Przejęte i zmienione partie materiału z pierwszego wydania książki pochodziły bowiem z tej właśnie mało znanej obecnie edycji, poprawionej prawdopodobnie przez samego autora, zgodnie z sugestią cenzora. To sam Bromberg był inicjatorem wznowienia *Książek i wydawców*. Wystosował taką propozycję do PIW-u 14 maja 1963 r. Rękopis książki trafił do wydawnictwa 2 lipca 1964 r., a książka wy-

⁴³ AAN, GUKPPiW, sygn. 603 (68/12), k. 102 (Recenzje i ingerencje w publikacjach nieperiodycznych. Państwowy Instytut Wydawniczy. Od 1 do 216).

⁴⁴ Na wniosku wydawnictwa z prośbą o zezwolenie na druk z 21 lutego 1958 r. znajdują się jedynie odręczne zapisy: „ing. na str. 69 I III II. A-65” oraz „Zezw. na druk po przeredagowaniu na str. 69 II.III.58”. Por. AAN, GUKPPiW, sygn. 603 (68/12), k. 112 (Recenzje i ingerencje w publikacjach nieperiodycznych. Państwowy Instytut Wydawniczy. Od 1 do 216).

⁴⁵ Nazwisko cenzora nieczytelne, numer A-66.

⁴⁶ Por. odpis recenzji w wykazie z 1958 r. pod nr 276: AAN, GUKPPiW, sygn. 603 (68/13), k. 148-150 (Recenzje i ingerencje w publikacjach nieperiodycznych. Państwowy Instytut Wydawniczy 1958).

⁴⁷ Była to wydana drukiem dysertacja napisana pod kierunkiem prof. K. Remerowej. Autor obronił rozprawę doktorską 23 czerwca 1964 r. na Wydziale Filologicznym UW. Zob. T. P. Rutkowski, *Adam Bromberg*, s. 67.

⁴⁸ Zauważa to także S. A. Kondek, pisząc: „W drugim wydaniu tej pracy osobiste poglądy autora zostały ocenzone, a sądy wyważone”. Por. S. A. Kondek, *Władza i wydawcy*, s. 11.

szła z druku 28 lutego 1966 r.⁴⁹ Ale była to już praca o zupełnie innym wydźwięku politycznym⁵⁰.

Gdyby nie zupełny przypadek, meandry powstania tej „niewygodnej” dla ówczesnych władz książki nigdy nie zostałyby poznane. Niestety, nie udało się ustalić, dlaczego mechanizm cenzury przewencyjnej w przypadku omawianej pozycji nie zadziałał właściwie i „otwarta” wersja książki dotarła do czytelników? Być może mamy do czynienia z przykładem krytyki „twórczej”, będącej elementem taktycznych posunięć Urzędu Cenzury⁵¹. Ostatecznie nie wiadomo, kto stał za stonowaniem cenzorskiej nadgorliwości? Faktem jest, że do dziś właśnie wersja z krytyczną oceną władz wobec rynku książki występuje w zbiorach najważniejszych polskich bibliotek i jest jednym ze świadectw minionego okresu. Natomiast wtórna edycja – umiejętnie zmodyfikowana – stanowi niemalże kolekcjonerski „biały kruki”. Pomimo licznych niewiadomych jest to interesujący przykład na czynne zaangażowanie urzędu cenzury w ocenę własnych poczynań.

Bibliografia

- Bromberg A., *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej 1944–1957*, Warszawa 1958
- Bromberg A., *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1964*, Warszawa 1966
- Klimowicz A., *Ruch wydawniczy w latach 1944–1953. Próba charakterystyki statystyczno-bibliograficznej*, Warszawa 1954
- Kondek S. A., *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 1993
- Romek Z., *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010
- Rutkowski T. P., *Adam Bromberg i „encyklopedyści”. Kartka z dziejów inteligencji w PRL*, Warszawa 2010
- Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2000

⁴⁹ Por. APIW, Karta książki, t. 3073.

⁵⁰ We wstępie do niej autor napisał: „Książka niniejsza w swej postaci nigdy nie zostałaby napisana, gdyby nie zachęta osób wysoce kompetentnych, a dla autora życzliwych i wyrozumiałych”. Por. A. Bromberg, *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1964*, Warszawa 1966, s. 9. Zaliczył do nich obok promotorki pracy doktorskiej także jej recenzentów: Edwarda Strzeleckiego i Stefana Żółkiewskiego oraz recenzentów wydawniczych Adama Klimowicza i Józefa Zarembe. Niewątpliwie byli to znawcy ówczesnych realiów rynku książki w Polsce, bo biorący czynny udział w tworzeniu powojennego modelu systemu wydawniczego.

⁵¹ Szerzej na temat organizacji cenzury (w tym metod pracy urzędu) w: Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010, s. 37–71.

Streszczenie

W 1958 r. ukazało się drukiem omówienie Adama Bromberga *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1957*. Była to pierwsza tak szeroka analiza dotycząca ruchu wydawniczego po 1945 r., która przez długie lata dla badaczy rynku książki stała się obowiązkową pozycją bibliograficzną. Książka ukazała się mimo dyskusyjności ocen i rozrachunkowemu charakterowi. „Świadeństwo” Bromberga nie wszystkim przypadło jednak do gustu. Próbą odpowiedzi na nieskuteczne działanie cenzury prewencyjnej było przygotowanie – w niejasnych dotąd okolicznościach – alternatywnej wersji pracy, która do złudzenia przypomina tę dziś ogólnie dostępną. Jednakże już po krótkiej lekturze widać, że tekst drugiej wersji został dość wyraźnie zmieniony. Modyfikacje dotyczą przede wszystkim ujęcia wybranych aspektów polityki wydawniczej, organizacji i uprawnień instytucji odpowiedzialnych za sprawy książki. Niestety, nie udało się ustalić, dlaczego mechanizm cenzury prewencyjnej w przypadku omawianej pozycji nie zadziałał właściwie i „otwarta” wersja książki szeroko dotarła do czytelników? Nie wiadomo, kto stał za stonowaniem cenzorskiej nadgorliwości? Faktem jest, że do dziś *Książki i wydawcy...* istnieją w zbiorach najważniejszych polskich bibliotek i są jednym ze świadectw osobliwości minionego okresu. Natomiast wtórna edycja – umiejętnie zmodyfikowana – jest niemalże kolekcjonerskim „białym krukiem”. Pomimo licznych niewiadomych, jest to interesujący przykład na czynne zaangażowanie urzędu cenzury w ocenę własnych poczynań.

TWO EDITIONS OF BOOKS AND PUBLISHERS OF ADAM BROMBERG. STUDY OF THE CENSORSHIP OFFICE ACTIVITIES IN THE PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND

Summary

A review of Adam Bromberg's books and publishers came out in 1958. There was a publishing movement in the People's Republic of Poland in the years 1944–1957. It was the first of such a broadly-conceived analysis concerning the publishing movement after 1945 and beyond, for researchers of the book market, which became a prerequisite bibliographical position. The book was published despite the disputable assessment and its character of analysing responsibility for public events. Not all people took a liking to Bromberg's testimony. An attempted answer to the ineffective preventive censorship activities was prepared – in turbid circumstances till then – an alternative version which seem to be deceptively similar to what is available today. After a short reading, it could be observed that the text of the second version was apparently changed. Modifications allude mainly to the notions of selected features of publishing policy, organizations and the powers of institutions responsible for book affairs. Unfortunately, it was impossible to determine the cause of the malfunctioning of the mechanism of preventive censorship in the reviewed case and if the “open” version of books at length got to the readers? It is not known who was behind the subjugation of the overzealous censorship. The fact is, to this day, Books and publishers... are available in the collections of most important Polish libraries and remain one of the manifestations of peculiarities associated with the past epoch. However, the secondary edition – skilfully modified – almost constitutes a collector's “rare book”. Despite numerous imponderables it is an interesting example of a censorship organ's active involvement in the assessment of its own activities.